



Sygn. akt V CSK 204/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. W.

przeciwko M. Spółce z o.o. w K.

i Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta

C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta C. od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 listopada 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Z. W. w pozwie skierowanym przeciwko Spółce z o.o. działającej pod firmą M. z siedzibą w K. wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2006 r., renty w kwocie po 2 000 złotych miesięcznie oraz kosztów procesu. W toku postępowania powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie jako pozwanego Skarbu Państwa i domagał się solidarnego zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kwot dochodzonych pozwem. Jako podstawę prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa powód wskazał przepis art. 434 k.c., przypisujący samoistnemu posiadaczowi budowli odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się lub oderwanie jej część.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że powód w dniu 28 stycznia 2006 r. przebywał w pawilonie wystawowym spółki M., w czasie gdy doszło do katastrofy zawalenia się dachu hali wystawienniczej. W wyniku tego zdarzenia został przygnieciony przez wielotonowy regał. Nie był w stanie się ruszyć. Został wydobyty przez otwór wycięty w elemencie hali, miał jednak poważne uszkodzenie głowy, pęknięty kręgi lędźwiowy, doszło też do zwichnięcia w wyniku którego z panewki wypadła kość udowa. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 10% i powoduje ograniczenia powoda w możliwości osobistego prowadzenia samochodu na długich trasach. Powód nie wymaga dalszego leczenia, rokowania na przyszłość są dobre.

Dolegliwości psychiczne powoda to stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego ze stanem czuwania, bezsennością, objawami depresji, niepokojem, przygnębieniem, zakłóceniem koncentracji uwagi. Wzmozona drażliwość i obniżona kontrola emocji mogą być odległymi następstwami urazu głowy doznanego przez powoda. Zakłócenia te wykazują cechy zaburzeń stresowych, mają charakter przewlekły i mogą spowodować trwałą zmianę osobowości. Powód winien podjąć leczenie w poradni zdrowia psychicznego co pozwoliłoby na ustalenie czy wspomniane zaburzenia mają charakter trwały. W ocenie powoda doznane urazy i ich następstwa fizyczne i psychiczne

spowodowały osłabienie jego aktywności życiowej a w konsekwencji obniżenie dochodów.

Hala wystawiennicza, której dach uległ zawaleniu, co doprowadziło do zdarzeń z udziałem powoda, znajdowała się na nieruchomości położonej w C. przy ul. B. będącej własnością Skarbu Państwa.

W dniu 22 kwietnia 1995 r. doszło do zawarcia umowy dzierżawy między Skarbem Państwa jako wydzierżawiającym a spółką M. jako dzierżawcą. Skarb Państwa oddał ww. spółce w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomość gruntową wraz z usytuowanymi tam budynkami i urządzeniami. Strony umowy uzgodniły, że w pierwszych 6 latach umowy dzierżawca 40% uzgodnionego czynszu będzie przeznaczał na nakłady na przedmiot dzierżawny. W 2005 r. umowa dzierżawy została przedłużona na kolejne 10 lat.

Według biegłych którzy opracowali opinię na użytek postępowania przygotowawczego prowadzonego w związku z katastrofą zawalenia się hali wystawienniczej przyczyną katastrofy była wadliwość konstrukcji hali. Wytrzymałość wiązarów i podciągów dachowych oraz słupów głównych była zbyt mała. Hala o której mowa powstała po zawarciu umowy między Skarbem Państwa a spółką M. jako nakład dzierżawcy na gruncie Skarbu Państwa. Stanowi ona część składową nieruchomości Skarbu Państwa.

Wyrokiem częściowym z dnia 28 października 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta C. na rzecz powoda kwotę 40 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty.

Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie jest zasadny zarzut pozwanego jakoby Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 434 k.c. przez uznanie, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem hali wystawienniczej oraz przez odmowę uznania, że za zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 28 stycznia wyłączną winę ponosi inna, niż Skarb Państwa osoba trzecia. Bezspornym w sprawie jest, że Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości gruntowej na której wzniesiono wspomnianą halę. Nie było też przedmiotem sporu, że halę tę wzniosła z upoważnienia właściciela nieruchomości Spółka M. jako dzierżawca

nieruchomości gruntowej. Skarżący nie kwestionuje ustalenia przez Sąd Okręgowy, że hala stanowi część składową nieruchomości gruntowej, a co za tym idzie jest własnością Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tej spornej kwestii nie przesądza domniemanie o jakim mowa w art. 339 k.c. Wprawdzie halą wystawienniczą od daty jej wzniesienia aż do czasu jej zawalenia władała Spółka M. jednakże brak podstaw do przyjęcia, że władztwo to nosiło cechy posiadania samoistnego. Cechą tego rodzaju posiadania jest władanie rzeczą jak właściciel (art. 336 k.c.). Z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy nie wynika aby spółka, która wybudowała halę nie uznawała władztwa właściciela dzierżawionej nieruchomości a zarazem, właściciela hali.

Istotne znaczenie w tym zakresie mają postanowienia umowy dzierżawy zawartej przez spółkę M. z pozwanym Skarbem Państwa. Wynika z niej, że właściciel gruntu nie tylko upoważnił dzierżawcę do wnoszenia na dzierżawionym gruncie hal wystawienniczych ale także zezwolił na przeznaczanie na ten cel umówionej części czynszu dzierżawnego. Ponadto Skarb Państwa zastrzegł sobie prawo do kontrolowania czy przedmiot dzierżawny wykorzystywany jest zgodnie z umową. Wobec braku odmiennych postanowień umowy należy uznać, że to uprawnienie dotyczyło także hal stanowiących części składowe wydzierżawionej nieruchomości. Oznacza to, że Skarb Państwa zastrzegł sobie faktyczne władztwo m. in. nad wspomnianą halą i miał możliwość jego wykonywania. Tak więc cechy posiadania samoistnego animus (wola) i corpus (faktyczne władztwo) miały miejsce. W umowie tej dzierżawca zgodził się respektować władztwo Skarbu Państwa w stosunku do przedmiotu dzierżawy.

Z zeznań powoda wynika, że jako ofiara katastrofy otrzymał on około 14 000 złotych od kościelnej instytucji charytatywnej. Ze względu na wysokość tej kwoty i brak informacji na temat celu w związku z którym była świadczona, brak podstaw do uznania, że winna ona być zaliczona na poczet zadośćuczynienia należnego powodowi lub mieć wpływ na wielkość świadczenia z tego tytułu.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił: 1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 232 zd. 2 k.p.c.

w zw. z art. 5 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu z dokumentu, 2) art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 317 § 1 k.p.c. i art. 441 § 1 k.c. przez oddalenie apelacji Skarbu Państwa, pomimo, że sprawa nie nadawała się do częściowego rozstrzygnięcia, a orzekając wyrokiem częściowym sąd nie rozpoznał istoty sprawy, 3) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez uznanie, że ograniczenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powoda nie miało wpływu na wynik sprawy.

II. Naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tj. 1) art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, że kwota 14 000 zł, którą powód otrzymał od kościelnej instytucji charytatywnej nie powinna być zaliczona na poczet zadośćuczynienia należnego powodowi lub mieć wpływ na wielkość świadczenia z tego tytułu; 2) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od świadczenia odszkodowawczego (zadośćuczynienia) należą się od daty wcześniejszej, niż data ustalenia wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia); 3) art. 336 k.c. poprzez ustalenie posiadania danej rzeczy bez zbadania kto faktycznie wykonuje fizyczne władztwo nad tą rzeczą połączone z wolą wykonywania określonego prawa dla siebie; 4) art. 339 k.c. poprzez uznanie, że zastosowanie wynikającego z niego domniemania możliwe jest jedynie po wykazaniu, że władanie, o którym w nim mowa ma cechy posiadania samoistnego; 5) art. 434 k.c. poprzez uznanie, że Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym hali wystawowej posadowionej w C. przy ul. B.; 6) art. 47 § 3 k.c. przez jego pominięcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 434 k.c. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność za szkody wyrządzone zawaleniem się budowli lub oderwaniem jej części ponosi samoistny posiadacz budowli. Skarżący twierdzi, że skoro Sąd Apelacyjny ustalił, że halą, której zawalenie się spowodowało szkodę u powoda, władała tylko pozwana spółka M., to ona powinna być uznana za samoistnego posiadacza, gdyż z art. 339 k.c., wynika domniemanie, że kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym.

Skarżący nie bierze jednak pod uwagę, że wspomniane domniemanie może zostać obalone. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika zaś jednoznacznie, że pozwana spółka M. władała terenem, na którym wzniesiona została wspomniana hala, na podstawie umowy dzierżawy. Umowa ta przewidywała nie tylko obowiązek zapłaty czynszu na rzecz Skarbu Państwa ale również zezwolenie na wzniesienie na dzierżawionym gruncie hal wystawienniczych. Ponadto Skarb Państwa zastrzegł sobie prawo do kontrolowania czy przedmiot dzierżawy wykorzystywany jest zgodnie z umową. W tej sytuacji, pozwana spółka władała faktycznie halą, ale było to posiadanie zależne. Jak wynika zaś jednoznacznie z art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje rzecz w posiadanie zależne. Domniemanie z art. 339 k.c., mogłoby tylko wtedy przemawiać za pozwaną spółką, gdyby nie było wiadomo w jakim charakterze władała ona przedmiotową halą lub w trakcie władania przestała się zachowywać jako posiadacz zależny i można by stwierdzić, że Skarb Państwa zupełnie zaniechał wykonywania swoich uprawnień jako posiadacz samoistny. Skoro zaś Skarb Państwa jako właściciel gruntu i samoistny posiadacz oddał pozwanej spółce grunt w dzierżawę i za jego zgodą wzniesiono na tym gruncie halę, pozwana spółka płaciła czynsz a Skarb Państwa miał zastrzeżoną możliwość kontroli czy grunt oddany w dzierżawę jest wykorzystywany zgodnie z celem określonym w umowie, to dla określenia charakteru posiadania obu pozwanych nie trzeba sięgać po domniemanie z art. 339 k.c. Skarb Państwa jako właściciel gruntu jest także właścicielem wzniesionej na tym gruncie hali wystawienniczej, a tym samym samoistnym jej posiadaczem. Natomiast pozwana spółka M. jest posiadaczem zależnym, gdyż włada halą, w zakresie wynikającym z umowy dzierżawy. Zgodnie z art. 336 k.c., kto faktycznie włada rzeczą jak dzierżawca jest posiadaczem zależnym. Zgodzić należy się więc z Sądem Apelacyjnym, że to Skarb Państwa jest posiadaczem samoistnym hali wystawienniczej, co uzasadnia jego odpowiedzialność na podstawie art. 434 k.c.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 47 § 3 k.c. Brak podstaw do przyjęcia, że hala wystawiennicza, której budynek był podpiwniczony, a jej elementy konstrukcyjne zostały posadowione na betonowych fundamentach lub żelbetowych podstawach, i która została wzniesiona prawie dziesięć lat przed

katastrofą budowlaną, jest połączona z gruntem tylko do przemijającego użytku. Pozwany w skardze kasacyjnej, poza stwierdzeniem, że zwrot „przemijający użytek” nie oznacza użytku krótkotrwałego, ale może trwać kilka lat, nie przytoczył żadnych argumentów, które jego zdaniem miałyby uzasadniać, że podpiwniczony budynek o betonowych i żelbetowych elementach konstrukcji, który został połączony z gruntem prawie dziesięć lat temu i do momentu katastrofy nic nie wskazywało, że zostanie on od gruntu odłączony, był połączony z tym gruntem tylko do przemijającego użytku. Wydaje się zaś, co musiałoby zostać zweryfikowane poprzez ustalenia wymagające fachowej wiedzy, że tego typu budynek w ogóle nie może być odłączony od gruntu, a tylko niektóre z jego elementów po zburzeniu zasadniczej konstrukcji mogą być wykorzystane w innej budowli o podobnym przeznaczeniu.

Zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 317 § 1 k.p.c. i art. 441 § 1 k.c. Bezspornym jest, że powód, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa dochodził zasądzenia solidarnie od Skarbu Państwa i spółki M. kwoty 100 tys. zł oraz renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki katastrofy budowlanej. Żądanie powoda obejmowało więc to, aby sąd rozważył, czy w stosunku do obu pozwanych istnieją podstawy dla ustalenia ich odpowiedzialności odszkodowawczej. Podstawą żądania powoda był art. 441 k.c., który przewiduje, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Przepis ten dopuszcza więc sytuację, gdy osoby odpowiadać mogą z różnych czynów niedozwolonych. Oczywiście powód jako wierzyciel ma wybór i może dochodzić odpowiedzialności tylko od osoby odpowiadającej za zawiniony czyn własny lub od tego kto ponosi odpowiedzialność jako samoistny posiadacz budynku. Jeżeli jednak, tak jak w rozpoznawanej sprawie, powód żądał ustalenia ich solidarnej odpowiedzialności, to sąd jest tym żądaniem związany. Nie ma wobec tego podstaw do rozdzielenia spraw na podstawie art. 317 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może wydać wyrok częściowy jeżeli nadaje się do rozstrzygnięcia tylko część żądania lub niektóre z żądań pozwu. W sytuacji, gdy powód żądał zasądzenia solidarnie zadośćuczynienia od obu pozwanych brak podstaw do wydania wyroku częściowego w stosunku tylko do jednego z pozwanych. Przy

żądaniu zasądzenia świadczenia solidarnie sąd nie może wydać wyroku częściowego tylko w stosunku do jednego z dłużników solidarnych. Skoro bowiem powód zainteresowany jest, aby uzyskać solidarną odpowiedzialność obu pozwanych, to wyrok dotyczący tylko jednego z dłużników jest orzeczeniem wbrew regule zawartej w art. 321 k.p.c. Sąd orzeka bowiem o innym żądaniu niż to, które zawarte zostało w pozwie. Nie ma znaczenia, że tak jak w rozpoznawanej sprawie pozwania odpowiadają z różnej podstawy prawnej. Skoro powód żąda, aby na podstawie art. 441 k.c., sąd ustalił, że odpowiadają oni wobec niego solidarnie, to sąd nie ma podstaw do wyłączenia do odrębnego orzekania o odpowiedzialności tylko jednego z pozwanych. Takie orzeczenie może pozbawić powoda możliwości ustalenia, że także drugi z pozwanych jest odpowiedzialny wobec niego za spełnienie świadczenia. Nie bez znaczenia jest także to, że każdy dłużnik solidarny może bronić się zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak i zarzutami, które z względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom. Takie następstwo solidarności dłużników prowadzi do wniosku, że powinni oni występować w procesie łącznie. W razie odrębnego rozpoznania sprawy tylko jednego dłużnika solidarnego i uprawomocnieniu się wyroku przeciwko niemu, nie jest także jasna sytuacja procesowa drugiego pozwanego. Jak orzekać o odpowiedzialności drugiego dłużnika solidarnego, gdy prawomocnie zasądzono świadczenie tylko od jednego z nich. W przypadku gdy zobowiązani odpowiadają z różnych podstaw prawnych, znaczenia nabiera także orzeczenie o ich odpowiedzialności solidarnej z punktu widzenia ostatecznych rozliczeń pomiędzy nimi, zważywszy na art. 441 § 3 k.c. Wszystkie te względy, a przede wszystkim to, że sąd jest związany żądaniem pozwu co do orzekania łącznie wobec obu pozwanych, przemawiają przeciwko możliwości wydania wyroku częściowego tylko wobec jednego z dłużników solidarnych.

Zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. Jeżeli o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę decyduje dopiero sąd w wyroku, to świadczenie to, określone co do wysokości, staje się wymagalne od daty wydania wyroku. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku 30 października 2003 r., IV CK 130/02 (nie publ.) oraz z 4 lutego 2005 r., I CK 569/04 (nie publ.). Trafnie skarżący zarzucił

także naruszenia art. 361 § 1 i 2 w zw. Z art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. Przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia należało bowiem rozważyć, czy kwota uzyskana od instytucji charytatywnej pozostawała w związku z doznaną krzywdą. Jeżeli instytucja ta przekazała te kwotę w celu zadośćuczynienia pokrzywdzonemu w związku z jego udziałem w wypadku, to niewątpliwie należy wziąć ją pod uwagę, przy obliczaniu całkowitej kwoty zadośćuczynienia należnej powodowi.

Mając na względzie, że niektóre zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.